



**UNIWERSYTET
MIKOŁAJA KOPERNIKA
W TORUNIU**

Dr. hab. Anna Branach-Kallas, prof. UMK

Katedra Filologii Angielskiej UMK

Toruń, 2.08.2018

RECENZJA ROZPRAWY DOKTORSKIEJ Pani mgr Ewy Wylężek

pt. *Tropes of Tauromachy – Representations of Bullfighting in Selected Works of Anglophone Literature*

of the 20th and 21st Centuries

[Tropy tauromachii – literackie reprezentacje corridy

w wybranych utworach anglojęzycznych XX-ego i XXI-ego wieku],

napisanej pod kierunkiem Prof. dr hab. Zbigniewa Białasa

Celem pracy doktorskiej Pani mgr Ewy Wylężek jest analiza literackich obrazów corridy przede wszystkim w literaturze amerykańskiej, lecz również brytyjskiej i kanadyjskiej XX i XXI wieku. Autorka stara się podważyć dominujące stereotypy dotyczące corridy jako okrutnego sportu lub wyidealizowanego przeżycia, jakim staje się ona np. w twórczości Ernesta Hemingwaya. Rozprawa składa się z pięciu rozdziałów, w których Doktorantka definiuje zjawisko corridy (r. 1) oraz interpretuje je z różnych punktów widzenia – jako wyraz transgresji (r. 2), element karnawału (r. 3) lub magicznego kręgu (r. 4) oraz swoisty rytuał (r. 5). Rozprawa została napisana płynną angielszczyzną, nie została jednak zbyt starannie czytana. Występują w niej potknięcia językowe (co prawda są to drobne usterki, wynikające prawdopodobnie z pośpiechu), błędy interpunkcyjne, a także edytorskie [np. s. 24, niejasne gdzie kończy

się cytata z *50 Reasons to Defend the Corrida*; s. 43, numery odnośników]. Pewna niestaranność Autorki przejawia się również w niekompletnej kompozycji spisu treści, powtórzeniach cytatów (np. s. 109/114) i brakach w bibliografii. W całości praca liczy 192 strony, a bibliografia 135 pozycji. W pracy zamieszczono również ilustracje związane z tematyką corridy – reprodukcje dzieł Francisco Goyi, Francisca Bacona oraz Reubena Nakiana.

Rozprawę doktorską mgr Ewy Wylęzek charakteryzują wyjątkowo bogate ramy teoretyczne. Przedmiotem Jej dociekań jest sama corrida, a przykłady literackie służą tu tylko ilustracji fascynującego ją zjawiska. Za Michelelem Leirisem, słynnym pisarzem i antropologiem, który poświęcił corridzie m. in. inspirujący Doktorantkę zbiór esejów *Mirror of Tauromachy*, Autorka rozprawy postrzega ten fenomen jako metaforę ciemnych stron ludzkiej osobowości. Ponadto, walkę matadora z bykiem interpretuje jako lustrzane odbicie niepokojów zbiorowych, podstawowych instynktów, fundamentalnych zagadnień egzystencjalnych i tożsamościowych. Praca mgr E. Wylęzek ma więc przede wszystkim charakter teoretyczny: Autorka stara się umiejscowić fenomen corridy w obrębie wybranych prądów kulturoznawczych, głównie post-strukturalistycznych, odnosząc się do teorii gier i zabawy, ludyczności, pojęcia transgresji, gender i męskości, erotyki, karnawalizacji, magicznego kręgu oraz rytuału. Są to często interpretacje nowatorskie i oryginalne, wykraczające poza przyjęte klisze i motywy. Aspekt antropologiczny pracy wysuwa się zatem na plan pierwszy i świadczy o szerokich horyzontach badawczych Doktorantki. Jednocześnie rozprawa ma charakter bardzo osobisty, gdyż mgr E. Wylęzek niejednokrotnie formułuje własne, intrygujące i czasem nieco kontrowersyjne tezy.

We WSTĘPIE Autorka rozprawy omówiła mity związane z postacią byka, poczynając od obrzędów w kulturze antycznej poprzez symbolikę średniowieczną po dychotomię natura/kultura, która ukształtowała się w dobie nowoczesności. Doktorantka zarysowuje tu również stan badań na temat tauromachii (zabrakło tu moim zdaniem pracy p.t. *Bullfighting: Art, Technique and Spanish Society* Johna McCormicka). Co ciekawe, Autorka wspomina również o wątkach corridy w kulturze polskiej – od Henryka Sienkiewicza po twórców nam współczesnych takich jak Janusz Kasza, wystawy muzealne czy przedstawienia operowe.

W ROZDZIALE PIERWSZYM Doktorantka próbuje zdefiniować zjawisko corridy, starając się wykazać, iż nie jest ona zwykłym sportem czy skomplikowaną sztuką, a torreador jest nie tylko zapaśnikiem, którego zawodem jest walka z bykami i ich zabijanie. Szczególnie ciekawy jest tu kontekst kulturowy, np.

miejsce, jakie zajmuje corrida w prasie hiszpańskiej. Powołując się na badaczy takich jak Huizinga, Leiris, Caillois, Bentham, Gadamer, Autorka stara się umiejscowić corridę w obrębie metodologii gry i zabawy. Udowadnia, iż wykazuje ona cechy gry, takie jak współzawodnictwo, nieprzewidywalność, elementy przypadku i ryzyka. Szczególnie ciekawe są tu interpretacje oparte o kategorie wymienione przez Suttona-Smitha. Ludyczność stanowi, w interpretacji Doktorantki, najistotniejszy element corridy, jednak podczas walki z bykiem matador konfrontuje się przede wszystkim z samym sobą, doświadczając ekstazy w chwili zwycięstwa nad zwierzęciem. Interesująca jest tu również interpretacja corridy w obrębie dychotomii: natura/kultura, kobiecość/męskość, a także metafizyczny wymiar walki z bykiem.

ROZDZIAŁ DRUGI to próba ujęcia corridy jako fenomenu transgresji wobec norm społecznych, genderowych, moralnych. Doktorantka definiuje transgresję oraz tabu w oparciu o prace Foucaulta, Freuda, Bataille'a. To połączenie uważam za interesujące, gdyż pozwala ono uwypuklić społeczny i erotyczny aspekt transgresji. O tym ostatnim pisze przede wszystkim Bataille, dla którego eksces seksualny jest przykładem przeżycia transcendentnego, przekroczeniem granic indywidualnej jaźni, a także przełamaniem dychotomii między życiem a śmiercią. W odważnych interpretacjach mgr E. Wylężek tak ujęta seksualność przejawia się w walce z bykiem. Szczególnie interesujące są w tym rozdziale analizy postaci mataderek, które, przejmując rolę tradycyjnie męską, radykalnie kwestionują zastany system wartości i ról płciowych. Machismo i mizoginia to kolejne interesujące punkty w tym rozdziale, które ukazują matadora jako kwintesencję męskości, pojętej w kategoriach siły, władzy, opanowania w obliczu niebezpieczeństwa i śmierci. Brutalność corridy, w której matador ociera się o śmierć, pozwala widzom docenić pełnię życia. Matador staje się w ten sposób symbolem witalności. Choć wydaje mi się, że te elementy można by rozwinąć w oparciu o teorię męskości, Doktorantka znakomicie wykorzystała tu teorię performatywności Judith Butler, uwypuklając korelację między płcią kulturową a spektaklem, w którym kostium, szpada, rana przybierają szereg zaskakujących znaczeń.

W ROZDZIALE TRZECIM mgr E. Wylężek odnosi się do teorii karnawalizacji Michaiła Bachtina, ujmując corridę jako swoiste święto, podczas którego zawieszane są reguły codzienności. Z tej perspektywy fiesta jawi się jako możliwość ucieczki przed nudną egzystencją *homo faber* i jako powrót do pełni życia *homo ludens*. Podobnie jak Bachtinowski karnawał, corrida przewraca świat do góry nogami, stając się spektaklem ekscentryzmu, ekstrawagancji, estetyki nadmiaru oraz groteski. Bachtinowska polifonia łączy widzów

corridy wbrew zastanym podziałom społecznym, stając się źródłem nowej hierarchii, dając upust zduszonym w codziennym życiu instyktom, apetytom cielesnym zwykle ujętym w karby norm i zakazów. Rozdział zamykają ciekawe rozważania na temat zwierzęcych aspektów natury ludzkiej oraz postaci byka jako esencji odwagi i siły fizycznej, które warto by w moim odczuciu rozwinąć w oparciu o (zasygnalizowane jedynie przez Autorkę) *animal studies*.

Magiczny krąg, zdefiniowany w klasycznym dziele *Homo Ludens: Zabawa jako źródło kultury* przez holenderskiego badacza Johana Huizingę jako przestrzeń, w którym zasady obowiązujące w świecie rzeczywistym ulegają zawieszeniu i zostają zastąpione przez zupełnie nowe reguły, to temat ROZDZIAŁU CZWARTEGO. Magiczny krąg chroni widzów corridy i nadaje jej samej znaczenie wykraczające poza spektakl mordy i brutalności. Arena, na której rozgrywa się corrida, stanowi swoistą przestrzeń liminalną, w której matador staje się bożyszczem tłumu, a dychotomia między sacrum a profanum zanika. Jest to jednocześnie świat śmiechu, którym rządzą chaos, cielesność, groteska. Magiczny krąg to sfera, w której realizują się ludzkie marzenia i w której jednostka doznaje głębokiej przemiany. Choć najkrótszy w rozprawie, rozdział ten jest bardzo interesujący i pozwala zbudować pomost pomiędzy metodologią gry i zabawy a wcześniejszymi podejściami teoretycznymi ujętymi w pracy.

W ROZDZIALE PIĄTYM mgr E. Wylęzek analizuje corridę jako rytuał, omawiając stosunek kościoła do walki z bykiem. Symbolika gestów i gry matadora zyskuje tu znaczenie metafizyczne, stając się kluczem do swoistego doświadczenia duchowego. Zabicie byka jest źródłem nowego życia i „drugiego” życia – rytualną ofiarą, która gwarantuje odnowę duchową, aktem dziękczynienia wobec Boga/bogów, których łaska chronić będzie widzów przed nieszczęściem i śmiercią, a jednocześnie spektaklem umożliwiającym przeżycia całkowicie odmienne od codzienności. Intrygujące jest tu ujęcie religii i corridy w kategoriach cyklicznej zabawy/rozrywki opracowanych przez Rogera Caillois. Tezy sformułowane przez Doktorantkę są odważne i mogą być odebrane jako kontrowersyjne: torreador upodabnia się tu do kapłana, ofiara z byka porównana jest do pasji Chrystusa, a śmierć byka/Jezusa staje się warunkiem zmartwychwstania. To najdojrzalszy rozdział w pracy, w którym Autorka znakomicie odnosi się do wcześniejszych części analizy, uwypuklając zbieżności i różnice w teoriach gry, zabawy, transgresji i karnawału. Pracę kończy PODSUMOWANIE, którego zwięzłość pozostawia pewien niedosyt w obliczu bogactwa poruszonych wątków.

Podczas gdy aspekt antropologiczny rozprawy jest ciekawy i świetnie dopracowany, rozczarowują interpretacje literackie, głównie ze względu na brak tła literacko-historycznego. Mgr E. Wylęzek odnosi się do bardzo licznych utworów z zakresu literatury pięknej i literatury dokumentu osobistego: poczynając od *The Sun Also Rises* [*Słońce też wschodzi*] z 1926 roku, *Death in the Afternoon* [*Śmierć po południu*] z 1932 roku, czy wydanego pośmiertnie *The Dangerous Summer* Ernesta Hemingwaya, interpretuje szereg utworów późniejszych, takich jak *Matador* Barnaby Conrada (1952), „Notebook on Bullfighting” Normana Mailera (1953), *Bull Fever* Kennetha Tynana (1955), *Or I'll Dress You in Mourning* Larry'ego Collinsa i Dominique'a Lapierre'a (1968) oraz najświeższych – *On Bullfighting* A.L. Kennedy (2000), *The Making of Toro* Marka Sundeena (2003), *Shadow of a Bull* Maji Wojciechowskiej (2007), *Or the Bull Kills You* Jasona Webstera (2011), *The Last Matador* Marca Newmana (2013), *Matador, Mi Amor* Williama Maltese'a (2013), *Matadora* Elizabeth Ruth (2013) i in. Utworów tych jest bardzo dużo, jednak nigdzie w pracy nie pojawia się ich pełna lista. Ponadto, mgr E. Wylęzek często przywołuje je jakby mimochodem, nie podając tytułu ani autora (np. s. 41). Rozpoznanie omawianego utworu i jego twórcy utrudnia nietypowo sporządzony układ odnośników, opierający się na tytułach dzieł (bez podania nazwiska autora). Co istotne omawiani pisarze nie zostali w żaden sposób umiejscowieni w kontekście historyczno-literackim. Doktorantka rzadko określa ich narodowość, ponadto nie stara się uporządkować omawianych tekstów pod względem gatunkowym. Tylko niektóre z nich to klasyka literatury pięknej (np. Hemingway), wiele z nich natomiast można by sklasyfikować w kategoriach literatury popularnej, w tym jako literaturę detektywistyczną (*Or the Bull Kills You* Jasona Webstera), literaturę dla dzieci (*Shadow of a Bull* Mai Wojciechowskiej), romanse (*Matador, Mi Amor* Williama Maltese'a), literaturę gejowską i lesbijską (np. *Matadora* Elizabeth Ruth) i in. Warto by się zastanowić, w jakich celach przywołuje się corridę w obrębie wymienionych gatunków – czym różnią się te obrazy pod względem zastosowanych środków literackich?

Ponadto istotne wydają się okoliczności powstania omawianych utworów. Na początku rozprawy Autorka używa terminu „modernizm” czy „dyskurs modernistyczny” w odniesieniu, jak przypuszczam, do dzieła Hemingwaya, lecz czyni to w sposób dość niejasny i niesprecyzowany, tak pod względem chronologicznym (jaki dokładnie modernizm Autorka ma na myśli?), jak estetycznym. Np. na str. 35 czytamy, iż „the modernist perception of reality and life favored the active over the passive and the tangible over the abstract”. Jest to teza dość kontrowersyjna, biorąc pod uwagę swoistą eksplozję sztuki abstrakcyjnej

w dobie modernizmu. Modernizm wydaje się w rozprawie słowem kluczem określającym estetykę ostatnich stu lat (np. s. 70). Ponadto, skoro Hemingway był, jak podkreślono w rozprawie, pionierem obrazowania *corridy* w literaturze anglojęzycznej, być może należałoby poświęcić jego tekstom więcej miejsca i uzasadnić, dlaczego wybrano właśnie te utwory, a nie np. opowiadania z tomu *Men Without Women*. Bardziej klarowna stałaby się wówczas intertekstualna polemika z romantycznym ujęciem *corridy* wprowadzonym przez amerykańskiego noblistę (np. s. 59-60). Na str. 35 Doktorantka łączy także fascynację *corridą* z wyczerpaniem „przeintelektualizowanych poglądów filozoficznych” (jakie prądy Autorka ma na myśli?) po I wojnie światowej oraz rozczarowaniem Straconego Pokolenia („the notorious Lost Generation”, dlaczego *notorious*??). Jest to bardzo Hemingwayowskie ujęcie kryzysu wartości po hekatombie I wojny światowej, który przybierał przecież różne oblicza, od sentymentalnego patosu w dyskursach upamiętniania, poprzez estetykę traumy, eksperyment modernistyczny, po hedonizm i apoteozę przetrwania. Tezy te wydają się ciekawe, lecz należałoby je wyjaśnić i doprecyzować. Czy późniejsze utwory omówione w rozprawie stanowią część tego samego fenomenu, czy wpisują się raczej w estetykę postmodernistyczną lub wręcz przeciwnie, stanowią powrót do wartości konserwatywnych? W jaki sposób transformacje kulturowe wpłynęły na ewolucję metaforyki *corridy* i zmieniające się kategorie ujęcia tego fenomenu – od sportu, poprzez grę, zabawę, karnawał, do rytuału? Bogactwo materiałowe to niewątpliwy atut rozprawy, dlatego, w moim odczuciu, należałoby zadbać o dużo szersze tło historyczno-literackie przeprowadzonych interpretacji. Koniecznie należy dopracować te elementy, przygotowując pracę do druku, do czego zachęcałabym jej Autorkę.

Pomimo tych zastrzeżeń, dysertację Pani mgr Ewy Wyleżek uważam za nietuzinkową i ciekawą. Jest ona dowodem wysiłku badawczego Autorki, zarówno pod względem metodologicznym jak i materiałowym. Temat rozprawy jest oryginalny, a zaplecze teoretyczne bogate i różnorodne. Na uwagę zasługuje przede wszystkim interesujące instrumentarium badawcze, które łączy teorie gry i zabawy z rozważaniami antropologów takich jak Leiris i Bataille. Omówione w pracy utwory francuskie, np. klasyczna *Carmen* Prospera Mérimée (1845) czy *Story of the Eye* George’a Bataille’a (1928), świadczą o odczytaniu Autorki i znakomitym zorientowaniu w polu badawczym będącym przedmiotem refleksji w rozprawie. Doktorantka powołuje się na poglądy innych badaczy, porównuje je ze sobą i wybiera elementy, z którymi może wejść w dialog oraz zaproponować własne rozwiązania. Konkludując, stwierdzam, że dysertacja Pani mgr Ewy

Wylęzek stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego oraz wykazuje wiedzę teoretyczną Kandydatki, a zatem spełnia warunki określone w art. 13.1 ustawy z dnia 14 marca 2003 roku stawiane rozprawom doktorskim. Moja ocena rozprawy jest pozytywna, dlatego popieram wniosek o dopuszczenie Pani mgr Ewy Wylęzek do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Anna Mamed-Chelmska